



Dni formacyjne dla duchownych

## Odszukać adres Jezusa



tekst

**Ks. WITOLD LESNER**

redaktor wydania

Rok Wiary rozpocznie się 11 października. „Nie możemy zgodzić się na to, aby sól utraciła smak, a światło było umieszczone pod korcem” – napisał Benedykt XVI w specjalnym liście z tej okazji. Tego wyjątkowego czasu nie wolno mi przespać, a nawet już teraz, od razu, powinienem „rozpalać” swoją wiarę i „wypowiadać” ją na zewnątrz. Jeśli sam się w to nie zaangażuję, to kto zrobi to za mnie? Księża już się przygotowują (zobacz obok), ale i świeccy mogą też ruszyć, chociażby ulicami Zielonej Góry w Marszu dla Życia (s. VII).

– Kapłan jest sługą Słowa Bożego, czyli nie głosi tego, co i jak chce. **Boże słowo powinno być najpierw dobrze poznane, a później głoszone z miłością i dobrocią** – przypominał ks. Marian Królikowski z Kielc.

Zimowa Konferencja Rejonowa, czyli spotkanie formacyjne dla wszystkich księży diecezji zielonogórsko-gorzowskiej odbyło się 9 i 10 marca w paradyskim seminarium. Tym razem tematyka konferencji koncentrowała się na zagadnieniach nowej ewangelizacji. Kapłanom przybliżyli ją ks. Marian Królikowski ze Szkoły Nowej Ewangelizacji oraz s. Małgorzata Chmielewska ze wspólnoty Chleb Życia. – Nowa ewangelizacja to nie tylko nowa nazwa i slogany. Ona musi wno-



– Jeśli chcemy być prawdziwi w naszym chrześcijańskim życiu i postudze, musimy otworzyć przestrzeń, w której ci, których odrzucamy, byłiby w centrum – przekonuje s. Małgorzata Chmielewska mówiąc o swojej pracy wśród bezdomnych

sić nowy zapał, nowe metody i nowe środki wyrazu. Powinna prowokować nas do ciągłych poszukiwań – mówił ks. Marian. – Idąc z Dobrą Nowiną do ludzi, musimy pokazywać pod jakim adresem mieszka Jezus Chrystus. Najpierw sami powinniśmy tę drogę dobrze poznać i autentycznie ją przeżywać, a dopiero potem pokazywać innym. Te Boże adresy to: Eucharystia,

wspólnota Kościoła i drugi człowiek. Te trzy rzeczy są nierozdzielne – uzupełniła siostra.

Konferencja Rejonowa, która odbywa się dwa razy w roku, to dla księży, którzy zwykle pracują każdy w swojej parafii, okazja do wspólnej modlitwy, formacji, a także koleżeńskich spotkań.

**Ks. Witold Lesner**

## Wędrowka z apostołką miłosierdzia



**ROKITNO. W ubiegłym roku od pierwszej stacji „Wieczernik” do ostatniej „Wszystkich świętych” pielgrzymom towarzyszyły słowa bł. Jana Pawła II**

Jak co roku w Wielkim Poście odbędzie się nabożeństwo na Kalwarii Rokitniańskiej. W ubiegłym roku pątnicy dziękowali za dar beatyfikacji sługi Bożego papieża Jana Pawła II. – Tym razem, gdy w naszej diecezji trwa peregrynacja Obrazu Jezusa Miłosiernego, pragniemy zanurzyć się w tajemnicy Bożego Miłosierdzia, które objawiło się w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Naszą duchową przewodniczką w wędrowce drogą Kalwarii będzie św. s. Faustyna Kowalska – powiedział kustosz ks. Józef Tomiak. Pielgrzymi będą modlić się o duchowe owoce peregrynacji w parafiach diecezji. Nabożeństwo rozpocznie się 30 marca Mszą św. o godz. 18.00 w rokitniańskiej bazylice. Potem pielgrzymi autokarami udadzą się na Kalwarię Rokitniańską.

kk

## Święto wszystkich pań



KATARZYNA GAUZA

– Przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Kisielina istnieje dział „Wies Kisielińska Babska”. Mamy tu spotkania artystyczne, kulinarne czy zajęcia z florystyki. Była także mammografia – mówi współorganizatorka Gabriela Rosik

**STARY KISELIN.** Parafialny i wiejski Dzień Kobiet odbył się 11 marca w świetlicy Caritas „Iskierka”. – Z wielką sympatią patrząc na takie wydarzenia, bo one akcentują to, co w życiu ważne. Kobieta czuwa nad ogniskiem domowym jako matka i żona – zauważa Mariusz Zalewski, wójt Gminy Zielona Góra. – Takie spotkania integrują społeczeństwo. Pokazują, że można się razem bawić i rozmawiać

– mówi proboszcz ks. Andrzej Brenk. Atrakcją dnia były występy Kabaretu Dojrzałych Dam oraz kisielińskiego Zespołu Bolero. Przygotowano również słodki poczęstunek, a panie obdarowano tulipanami. Dzień Kobiet zorganizowały wspólnie: Rada Sołecka wsi Stary Kisielin, Stowarzyszenie Przyjaciół Kisielina, Parafialny Zespół Caritas oraz radny gminy Mariusz Rosik.

Kg

## Wielkopostne skupienie

**CARITAS.** Modlitwa, spowiedź, rachunek sumienia, człowieczeństwo – m.in. takie tematy rozważali uczestnicy rekolekcji dla Parafialnych Zespołów Caritas. – Oprócz modlitwy, konferencji i Eucharystii było także spotkanie omawiające bieżące sprawy w Caritas, m.in. jałmużnę wielkopostną, paschaliki, obchody Dnia Dziecka czy zbiórkę żywności – informuje Sylwia Grzyb, diecezjalna koordynatorka PZC. –

Przeżycie takich rekolekcji umacnia, wycisza. Później to owocuje w pracy. Nawiązujemy tu kontakty i wymieniamy zdania na temat usprawnienia naszej pracy w Caritas – zauważa Janina Hałaszczyk z Sulechowa. Rekolekcje, na które przyjechało ponad 90 osób z 30 PZC, trwały od 9 do 11 marca w głogowskim Domu „Uzdrowienie Chorych”. Dni skupienia prowadził ks. Zbigniew Stekiel.

Kg



KATARZYNA GAUZA

– PZC tworzą ludzie którzy składają świadectwo Bożej miłości. Gdy chcemy poznać, jaki jest Bóg, powinniśmy pójść do tych ludzi – mówił podczas spotkania bp Stefan Regmunt

## Rzeżucha posiana sercem

**ZIELONA GÓRA.** Przeszło tysiąc woreczków z nasionami rzeżuchy rozprowadzono już w parafii św. Józefa Oblubieńca. Dobrowolne datki wesprą parafialne hospicjum. – W tej akcji łączymy wielkopostną jałmużnę i modlitwę – zauważa proboszcz, ks. Leszek Kazimierczak. Rzeżuchę trzeba wysiać 10 dni przed Wielkanocą i później postawić na świątecznym stole. – Poprzez modlitwę przy stole chcemy połączyć się z chorymi i cierpiącymi, którzy przebywają w parafialnym hospicjum – zauważa proboszcz. Wartością dodaną są lecznicze właściwości tej rośliny. – Rzeżucha zawiera witaminy C, A, B1, sole mineralne i jest bogatym źródłem wapnia – przypomina ks. Kazimierczak. Obecnie w parafialnym hospicjum na stałe przeby-



KRZYSZTOF KRÓL

– To świetny pomysł. Wspomożemy hospicjum, a spożywając wielkanocne śniadanie, połączymy się myślami z ludźmi przebywającymi w hospicjum – zauważa Ireneusz Majchrzak

wa 30 osób, głównie po wylewach i z demencją starczą.

kk

## Pamięć narodów



HENRYK STOIŃSKI

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców Pyrzan. Będzie ją można zobaczyć także m.in. w Witnicy, Zielonej Górze i Gorzowie Wilkp.

**PYRZANY.** Dobiegł końca międzynarodowy projekt historyczny pod tytułem „Kozaki – Pyrzany. Polifonia pamięci o przymusowych migracjach we wspomnieniach Polaków, Niemców i Ukraińców” (Pisaliśmy o tym w nr. 47 GN z 27 listopada 2011 r.). 11 lutego w świetlicy wiejskiej dawni przesiedleńcy i ich potomkowie mogli zapoznać się z podsumowującą wystawą i książką. – Publikacja zbiera naszą pracę, ale materiału było tyle, że nie udało się w niej zmieścić wszystkiego, dlatego uruchomiliśmy również stronę internetową – mówi Bogusław Mykietów ze Stowarzyszenia

Regionalistów Środkowe Nadodrze, jeden z organizatorów projektu. – Przygotowujemy już kolejny wyjazd na Ukrainę, by podtrzymywać kontakty i porządkować cmentarz – dodaje historyk. Szczegóły na [www.pyrzany-kozaki.eu](http://www.pyrzany-kozaki.eu) lub [www.aka.com.pl](http://www.aka.com.pl).

wl

**GOŚĆ** ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

[zgg@gosc.pl](mailto:zgg@gosc.pl)

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra  
pl. Powstańców Wielkopolskich 2  
TELEFON (68) 411 02 54  
REDAGUJĄ: ks. Witold Lesner –  
dyrektor oddziału,  
Magdalena Koziół, Krzysztof Król



Przygotowywali się na Wielki Tydzień

# Wielogłosowa podniosłość

Warsztaty muzyczno-liturgiczne odbywały się od 9 do 11 marca w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze. **Ponad 70 osób z całej diecezji uczyło się pieśni na Triduum Paschalne.**



KRZYSZTOF KRÓL

**Triduum Paschalne to najważniejsze wydarzenie liturgiczne w roku bogate w treść i symbolikę, dlatego wymaga odpowiedniego przygotowania**

Celebracje liturgiczne Triduum Paschalnego w parafiach są przygotowane z ogromną pieczołowitością. Procesje, służba liturgiczna, czytania, wystrój świątyni podkreślają uroczysty charakter tych dni – zauważa ks. Łukasz Parniewski, opiekun Diecezjalnej Diakonii Muzycznej, która zorganizowała warsztaty. – Bywa jednak, że śpiew jest traktowany po macoszemu, bo nie grają w tym czasie organy. A przecież, skoro jest inte-

gralną częścią liturgii, powinien także mieć podniosły charakter. Dlatego warto korzystać ze śpiewów wielogłosowych, które mogą tę podniosłość wyrazić – dodaje.

Warsztaty były adresowane do osób tworzących schole i zespoły parafialne, które współpracując z organistą, śpiewają w czasie Triduum w swoich parafiach.

– Staramy się, aby warsztaty były nie tylko czasem intensywnej nauki śpiewów, ale również czasem modlitwy, odnajdywania Boga w muzyce, śpiewie i posłudze – zauważa animator Jakub Jęczmionka. – Piękno śpiewu i jego dobre przygotowanie nie może wykluczyć wiernych uczestniczących w liturgii. Schola nie zastępuje ludzi. Muszą pozostać pewne śpiewy, które także wierni będą mogli zaśpiewać. Nie można unikać tych tradycyjnych, dlatego dobrze, że pojawiają się one w opracowaniach wielogłosowych. Ludzie w świątyni mogą śpiewać wtedy wraz z chórem – dodaj ks. Parniewski.

W warsztatach po raz trzeci uczestniczyły Natalia Brzezińska i Edyta Ratajczak, które śpiewają w scholi w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze. – Jesteśmy tu, bo chcemy poznać nowe pieśni i udoskonalić poprzednie – tłumaczy Edyta. – Triduum to dla mnie najwspanialszy czas w całym okresie liturgicznym – dodaje Natalia. **kk**

– Chcemy zdynamizować środowisko naukowe i zobowiązać je do zajęcia się przeszłością ziemi lubuskiej, a zwłaszcza dziejami organizacji kościelnej na tych terenach – tłumaczy Marek Golemski, jeden z pomysłodawców sesji.



pod patronatem „Gościa”

„Wokół krajobrazu kulturowego dawnego Biskupstwa Lubuskiego” – to tytuł II Sesji Naukowej, będącej kontynuacją Colloquiów Lubuskich, zapoczątkowanych w 1989 roku w Gorzowie Wielkopolskim. Podczas spotkania 9 marca omówiono zagadnienia dotyczące m.in. badań archeologicznych przeprowadzonych w Ośnie Lubuskim i Górzycy, stanu wieży kościoła św. Jakuba Apostoła czy bogactwa biologicznego ziemi lubuskiej. – Ośno to racji swojej historii bardzo mocno wiąże się z dawną diecezją lubuską. Ta sesja to okazja do obudzenia środowiska, odnaj-

dywania tożsamości i stawiania pytań. Cieszę się, że funkcjonuje w Ośnie Bractwo św. Jakuba. Szlak Jakubowy prowadzi do Santiago, ale również do rozpoznawania bogactwa kulturowego – mówi proboszcz ks. Piotr Grabowski. – Ośno Lubuskie to bardzo znaczące miejsce na terenie byłej, zlikwidowanej przez protestantów w XVI wieku, diecezji lubuskiej. Tutejszy kościół św. Jakuba Apostoła był największy w biskupstwie, a przy nim znajdowała się imponująca biblioteka, której ślady staramy się dziś odnaleźć – tłumaczy Marek Golemski. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele lubuskich instytucji, środowisk naukowych, regionaliści, muzealnicy i mieszkańcy miasta. – Jestem przewodnikiem terenowym ze Słońska. Interesuje mnie wszystko, co może poszerzyć moją wiedzę, a

Konferencja w Ośnie Lubuskim

## Interdyscyplinarnie o biskupstwie



KATARZYNA GAUZA

**Marcin Wichrowski przedstawił referat pt. „Opis Górzycy w żywocie Jana margrabiego na Kostrzynie pióra Jerzego Thiemena (1755)”**

informacje historyczne przydają się w pracy. Dziś najbardziej interesujące były dla mnie informacje dotyczące stanu wieży kościoła – mówiła Izabela Engel. – Ośno Lubuskie ma swoisty klimat i bogatą historię, której pozostałości są widoczne do dziś, np. układ osadniczy miasta, starówka, kościół, ratusz. To piękne obiekty,

które warto zobaczyć – zauważa burmistrz Stanisław Kozłowski. Seminarium zorganizowały: Parafia św. Jakuba Apostoła w Ośnie Lubuskim, burmistrz miasta, Oddział Lubuski Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” oraz miejscowe Stowarzyszenie Bractwo św. Jakuba Apostoła.

**Katarzyna Gauza**

# Pod jednym dachem

## JUBILEUSZ DUCHOWEJ POSŁUGI.

Diecezjalny Dom Rekolekcyjny i Pomocy Charytatywnej w Duchu Świętym w Żarach-Kuniacach istnieje 20 lat. Cały czas trwają w nim remonty. **Odnawiane są ściany i instalacje budynku oraz serca i dusze przyjeżdżających tu osób.**

tekst

**Ks. WITOLD LESNER**

witold.lesner@gosc.pl

**H**istoria tego domu rozpoczyna się w roku 1992. Wtedy to ks. Zbigniew Tartak z Marią Jurczyńską, liderką wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym w Żarach, prosili abp. Józefa Michalika, ówczesnego ordynariusza naszej diecezji, aby nieużywany budynek po dawnej szkole podstawowej w Żarach-Kuniacach, gmina przekazała Kościołowi. Ostatecznie, w ramach zwrotu zagarniętej przez państwo własności kościelnej, udało się pozyskać budynek z przylegającym terenem za symboliczną złotówkę. Pierwszym odpowiedzialnym został ks. Tartak.

Od początku w zamyśle Marii Jurczyńskiej dom miał być nie tylko miejscem na rekolekcje, ale



KS. WITOLD LESNER

również stworzyć okazję utworzenia wspólnoty stałej Kongregacji Apostolstwa Miłości w Duchu Świętym. Bardzo jasno mówi o tym pierwszy regulamin: Dom Rekolekcyjny po zakończeniu remontu będzie prowadził rekolekcje przez cały rok, dla ludzi świeżych i żyjących w stanie życia konsekrowanego i kapłanów. Po czym to miejsce będzie posiadało własny plan rekolekcji, oparty przede wszystkim na programie życia codziennego i formacyjnego A.M.D." (Apostolstwa Miłości w Duchu Świętym) – jak możemy przeczytać w książce „Charyzmatyczka Maria z Żar. Życie, pisma, świadectwa” napisanej pod red. Cezarego Sekalskiego. Ideę Apostolstwa Miłości starano się realizować przez prowadzenie szkoły życia wewnątrznego dla różnych grup modlitewnych ruchów, stowarzyszeń, młodzieży i dorosłych. Celem tego działania było „nauczyć ich umiejętności życia wiarą na codzień, pracy nad sobą i współpracy z Łaską Bożą oraz prowadzić do osobistego kontaktu z Bogiem, nauczyć modlitwy, rozeznawania

**– Ten dom to dzieło Ducha Świętego, który działa tutaj z mocą – mówi ks. Artur Adamczak, który od 2004 roku jest dyrektorem domu rekolekcyjnego**

Woli Bożej, słuchania i otwartości na Ducha Świętego. Ma to na celu przygotowanie ich do pełnej poświęcenie służby Kościołowi w oparciu o życie sakramentalne, obdarowanie Darami Ducha Świętego i pełne poddanie się Jego prowadzeniu na wzór Maryi Niepokalanej” – czytamy we wspomnianej książce.

## Remonty i rekolekcje

Remonty adaptacyjne rozpoczęły się bardzo szybko. Ogrom wykonanych prac przedstawia sprawozdanie z roku 1998: „Wykonano remonty: pogłębienie i wzmocnienie fundamentów, wylanie nowych posadzek w piwnicy, ułożenie drenaży wokół budynku i odwodnienie terenu, wymiana rynien i rur spustowych wokół całego budynku, dobudowanie stołówki do budynku, wymiana instalacji elektrycznej w budynku, doprowadzenie nowej linii zewn. zasilania energetycznego, zamontowanie kotłowni olejowej, zamontowanie instalacji centralnego ogrzewania, ułożenie instalacji wodno-kanalizacyjnej w pomieszczeniach piwni-

cy i parteru, wymurowanie ścianek działowych na parterze, wykonanie pięciu łazienek, częściowe położenie nowych tynków, wymiana okien w całym budynku, wylanie nowych posadzek na parterze, położenie nowego przyłącza wodnego”.

Prace nie przeszkadzały w tym, aby przeprowadzać pierwsze rekolekcje. Odbływały się one początkowo tylko latem ze względu na brak ogrzewania. Z czasem przybywało uczestników rekolekcji prowadzonych przez ks. Zbigniewa Tartaka i innych.

Po roku 2004, gdy dyrektorem domu został ks. Artur Adamczak, remonty i rekolekcje nadal były kontynuowane. – Dzisiaj już można w domu przyjąć jednocześnie 50 osób – mówi ks. Adamczak. – Teraz budujemy salę konferencyjną, a przed nami stoi jeszcze wymiana ogrzewania na bardziej ekonomiczne – dodaje dyrektor domu.

## Troska o życie duchowe

W ostatnim czasie dom nieco zmienił swój profil. Jest to przede wszystkim miejsce na rekolekcje. Pozostała jednak wciąż idea posługi charyzmatycznej modlitwy wstawienniczej. – Dom otwarty jest dla wszystkich – mówi ks. Adamczak.



# m z Jezusem



BOGDAN ZCZONINA

w każdej chwili iść do kaplicy, by pomodlić się przed Najświętszym Sakramentem. Teraz bardziej ufam Jezusowi, że On bezpiecznie prowadzi mnie przez życie – dodaje Joanna. Czas spędzony w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym i Pomocy Charytatywnej w Duchu Świętym stworzył okazję, by poukładać sprawę osobiste i duchowe. Od roku Joanna Kozak pracuje w szpitalu w Żarach, a miesiąc temu zamieszkała samodzielnie. – Niesamowite jest to, jak Bóg układa nasze życie, gdy Mu zaufamy. Jak przyjechałam do Kunic, było naprawdę ciężko, ale doświadczyłam ogromnej Bożej miłości i pomocy różnych osób. Teraz sama staram się pomagać innym – uśmiecha się Asia. Obecnie, oprócz księdza, w domu mieszka w ten sposób pięć osób.

– Przyjeżdżają tu członkowie wspólnot Odnowy w Duchu Świętym, Ruchu Światło-Życie, małżonkowie i narzeczeni, anonimowi alkoholicy i hazardziści, niepełnosprawni, młodzież szkolna, przygotowująca się do bierzmowania i z różnych grup parafialnych... Mamy propozycje rekolekcji związanych z pogłębieniem treści roku liturgicznego i dla posługujących modlitwą wstawienniczą – wymienia dyrektor domu. Tradycją jest możliwość skorzystania z modlitwy wstawienniczej, którą posługują osoby związane z domem. – Ks. Artur wiele razy prosił nas o przyjazd na rekolekcje. Modlimy się, prosząc w różnych intencjach. O ożywienie i umocnienie życia duchowego, wybór drogi powołania, dobre rozeznanie w trudnych sprawach – mówi Bogumiła Moskaluk z zielonogórskiej grupy Odnowy w Duchu Świętym „Totus Tuus”. – Czasami wracaliśmy z modlitwy bardzo późno w nocy, ale zawsze z wielką radością i pewnością, że Pan Bóg bardzo konkretnie działa w sercach i życiu osób, nad którymi się modli-

**Z Domu Rekolekcyjnego korzystają m.in. grupy Odnowy w Duchu Świętym. Na zdjęciu rekolekcje wspólnoty Totus Tuus z Zielonej Góry**

liśmy. Dla mnie również ta posługa była dużym duchowym umocnieniem i mobilizacją do dalszego duchowego wysiłku – dodaje pani Bogumiła.

## Pod jednym dachem

– W Domu Rekolekcyjnym jest także możliwość zamieszkania na jakiś czas. Parę dni, tygodni, a nawet miesięcy. Taka osoba włącza się w domowy rytm modlitwy, pracy i posługi –

mówi ks. Artur Adamczak. Jedną z nich do niedawna była Joanna Kozak. – Mieszkałam prawie dwa lata. Potrzebowałam czasu, by uporządkować różne sprawy w swoim życiu, szukałam też pracy – mówi Joanna. – Wspólna modlitwa, rytm dnia, budowanie relacji z innymi i posługa na rzecz domu i osób tu przyjeżdżających była dla mnie bardzo ważna. Dodatkowo duchowe kierownictwo ks. Artura bardzo mi pomogło – wyznaje. – Te dwa lata pomogły mi odnaleźć samą siebie. Mieszkanie pod jednym dachem z Jezusem pozwalało



ARCHIWUM DOMU REKOLEKCYJNEGO

**Rekolekcje to nie tylko mówienie. Ważnym elementem aktywizującym są „występy”, które uczestnicy sami przygotowują**

## Opatrzność czuwa

– Dom utrzymuje się z ofiar osób tu przyjeżdżających. Ostatnio nawet zrezygnowałam z cennika za pobyt – śmieje się ks. Artur Adamczak. – Skoro w nazwie jest mowa o pomocy charytatywnej, to stwierdziłem, że trzeba to konkretnie wcielić w życie. I chociaż z finansami jest różnie, zwłaszcza zimą, gdy trzeba grać i przy remontach, dzięki Bogu nie brakuje na płacenie rachunków – dodaje wciąż się śmiejąc. Dyrektor domu nie czeka beczynnie. Wraz z domownikami i osobami z grupy modlitewnej prowadzi rekolekcje wyjazdowe oraz przygotowuje festyn i doroczny bal charytatywny. – Robię co mogę, ale całość zawierzam Panu Bogu i Matce Bożej Jazłowieckiej, która jest szczególną patronką tego miejsca. Jej figurę przyniosła jeszcze Maria Jurczyńska i postawiła w kaplicy. Stoi tam do dziś i wyprasza łaski dla nas wszystkich – tłumaczy ks. Adamczak. ■

Informacje szczegółowe o funkcjonowaniu domu i proponowanych rekolekcjach można znaleźć na: [www.domrekolekcyjnyzary.pl](http://www.domrekolekcyjnyzary.pl)

Zerkam... i cóż widzę

felieton

Ks. ANDRZEJ DRAGUŁA

a.dragula@kuria.zg.pl

## Do maturzystów i nie tylko

Dzieje się w nauce. No, może tym razem nie tyle w nauce, ile w organizacji nauki. Nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym przykręca śrubę, także studentom. Na uczelniach wyższych rozpoczął się okres wyborczy. Będą nowi dziekani, rektorzy, także na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego, który współtworzymy. Klerycy w Paradyżu i studenci Instytutu Filozoficzno-Teologicznego im. E. Stein przynależą do tego wydziału. Niestety, studentów jest mniej niż kiedyś. Także studentów teologii. Z jednej strony to skutek niżu demograficznego, z drugiej – wielość propozycji edukacyjnych. Praca katechety też do najbliższych nie należy. Nie wszyscy absolwenci teologii muszą jednak zostać katechetami. Podobnie jest zresztą w przypadku innych kierunków. Teologia to niezwykła przygoda poznawania Boga i człowieka. Potwierdzą Wam to nasi studenci dzienni i słuchacze podyplomowi. Mówią, że warto. Gdyby się więc kto pytał „Co dalej, maturzysto?”, albo odchowawszy dzieci, chciałby postudiować Boga, teologia jest propozycją do rozważenia. Tym bardziej że jest gdzie. W Zielonej Górze. ■

CYKL WIELKOPOSTNY: **Kościół naszym domem**

# Dostaliśmy szmergla

– Pewnego dnia oddaliśmy swoje życie Jezusowi. Życie nasze osobiste i całej rodziny. I dzieją się cuda – śmieje się Krzysztof Irisik.

Wcześniej grałem w zespole rockowym i poznałem całe bagno tego świata. Był alkohol, brud, grzech... – dzieli się pan Krzysztof. – Przestaliśmy prawie zupełnie chodzić do Kościoła i modlić się – dodaje żona Danuta. Pewnego dnia nastąpił przełom. – Pan Bóg się o nas upomniał – śmieje się Krzysztof Irisik. – Powstawała w Gubinie grupa modlitewna i potrzebowali tam kogoś „od muzyki”. Potem powiedzieli nam, że prosili Pana Boga o nasze nawrócenie. I stało się... – dodaje z błyskiem w oku.

Danuta i Krzysztof Irisikowie mieszkają w Czarnowicach niedaleko Gubina. Są małżeństwem od 13 lutego 1988 r., mają dwóch synów: Mateusza i Huberta. Jednym z pierwszych cudów było uzdrowienie starszego z nich. – Był rok 1994. Mateusz miał wtedy 6 lat i chorował na astmę. W dzień wyjazdu na rekolekcje kurs „Filip” duszności ustały – wspomina Da-

nuta Irisik. – Bóg uzdrowił również mnie. Później nawrócili się moja teściowa, szwagier... I jak tu nie wierzyć? Od tamtego czasu dostaliśmy szmergla na punkcie Pana Boga – śmieje się Krzysztof.

## Z młodzieżą do Boga

Oboje są nauczycielami w gimnazjum i w szkole podstawowej. Danuta uczy języka niemieckiego, a Krzysztof muzyki i wychowania fizycznego. Od wielu lat wspólnie prowadzą w tych szkołach teatry. W gimnazjum „Małe Conieco”, w podstawówce „Cosik”. – Ostatnio wystawiliśmy „Sobótkę”, która opowiada o tradycjach pogańskich, ale gdy sobótki zwykle kończyła się „pójściem w krzaki”, u nas dziewczyny mówią „nie”, bo „to” będzie dopiero po ślubie – wyjaśnia pani Danuta, reżyserka i autorka scenariuszy. Przez lata „Małe Conieco” zdobyło już niejedną nagrodę. Państwo Irisikowie ze „swoimi dziećmi” – jak ich nazywają – występowali również na Przystanku Jezus czy Diecezjalnych Dniach Młodych. – To nasz sposób przekazywania wartości, mówienia o Bogu i wierze. To jest ważne również dla nas samych, bo budujemy swoją wiarę – dzieli się pan Krzysztof.

Z muzyczno-teatralnych pasji i chęci pracy z młodzieżą powstała też Tymczasowa Formacja Prowizoryczna. – To zespół, który fak-

tycznie nie istnieje. Tworzą go muzycy z całej Polski, którzy zależnie od okazji zbierają się, by prowadzić warsztaty muzyczne i zagrać koncert – wyjaśnia Krzysztof Irisik. – Ewangelizujemy teatrem, śpiewem, słowem, ale co najważniejsze, w różnych miejscach zbieramy młodzież, której podpowiadamy, jak założyć i prowadzić muzyczną grupę ewangelizacyjną – dodaje pomysłodawca. TFP tylko w ostatnim roku grała m.in. w Zielonej Górze, Sulechowie, Koźuchowie i Krakowie.

## Dumni rodzice

– Nasz Mateusz robił ostatnio dźwięk do filmów „1920. Bitwa Warszawska” i „Kret”. Fajnie jest zobaczyć nasze nazwisko wśród twórców w napisach końcowych – mówi mama. Starszy syn ukończył warszawską szkołę reżyserii dźwięku, a młodszy studiuje realizację obrazu filmowego i telewizyjnego. – Tak się składa, że wspólnymi, rodzinnymi siłami możemy już pokusić się o nakręcenie filmu. Jest reżyser, jest muzyk, dźwiękowiec i producent obrazu – śmieje się tata.

– Mam pewność, że Pan Bóg nas kocha i troszczy się o nas. To, że powierzyliśmy Mu swoje życie, było dla nas najważniejszym wydarzeniem. To zmieniło wszystko – dodaje z powagą Krzysztof Irisik.

Ks. Witold Lesner

Ks. WITOLD LESNER



– Osiemnaście lat temu dostaliśmy propozycję od Pana Boga. Poszliśmy za tą łaską, a On dotrzymał obietnicy. Błogosławi naszej rodzinie – mówią zgodnie Danuta i Krzysztof Irisikowie



Festiwal Życia 2012

# Twój niepowtarzalny dar

Wystawa, koncert,  
film, krwiobus,  
duchowa adopcja  
i oczywiście  
Marsz dla Życia  
– zapowiada się  
naprawdę ciekawie.

**W** Zielonej Górze od 19 do 27 marca odbędzie się po raz 7. Festiwal Życia. To inicjatywa związana z obchodami Narodowego Dnia Życia (24 marca) i Dnia Świętości Życia (25 marca). „Dom pełen życia” – to hasło tego roku.

pod patronatem „Gościa”



KRYSZTOF KRÓL

## Portrety i koncert nadziei

Festiwal 19 marca otworzy Salon Myśli im. Edyty Stein w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym w Zielonej Górze. Specjalnymi gośćmi będą: Joanna Szałata i ks. Tomasz Kancelarczyk, twórcy jednego z największych w Polsce Marszów dla Życia w Szczecinie. Początek spotkania pt. „Katolicy na ulicy – Marsz dla Życia” o godz. 19.00.

„Rytm Życia” – to tytuł wystawy malarstwa Weroniki Karwowskiej, przedstawiającej portrety osób z zespołem Downa w różnym wieku. Osoby niepełnosprawne żyją u nas wciąż na marginesie. „Ludzie »zdrowi«, mimo pozytywnych deklaracji, głoszonych hasel o akceptacji i integracji unikają kontaktu, nie wchodzą w bliższe relacje...” – pisze autorka. Organizatorem wystawy jest Stowarzyszenie Przyjaciół Osób z Zespołem Downa. Otwarcie 20 marca o godz. 17.00 w zielonogórskiej Palmiarni.

„Ponad rok temu pojechałam do pewnego zakonu, żeby się nieco wyciszyć, ale także z nadzieją, że może coś się zrodzi. Dni było sześć i powstało sześć piosenek! Tak dowiedziałam się, że nowa płyta powstanie” – pisze Antonia Krzysztosow o swojej najnowszej płycie „Turkusowy stół”. Piosenki z tej płyty będzie

można usłyszeć 22 marca o godz. 19.00 podczas koncertu w Klubie Muzycznym Kawon. Pół godziny wcześniej uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej „Tęcza” z Zielonej Góry przedstawią spektakl „Bliższy niż cień...”.

## Dla oka i ducha

„The Human Experience” to kolejna festiwalowa propozycja. – Film opowiada historię młodych Amerykanów, którzy po ciężkich doświadczeniach życiowych zaczynają poszukiwać w swoim życiu czegoś więcej aniżeli tylko dolarów i kariery. Wyruszając w podróż, próbują znaleźć odpowiedź na pytanie dotyczące każdego młodego człowieka: „Po co żyję...?” – wyjaśnia Dorota Tyliczszak z duszpasterstwa rodzin. Seanse 24 marca o godz. 16.00 w zielonogórskim kinie Nysa i 27 marca o godz. 18.00 w gorzowskiej auli PWSZ przy ul. Chopina 52.

W sobotę 24 marca Wspólnota „Pustynia w Mieście” zaprasza na godz. 19.15 do kościoła Najświętszego Zbawiciela na „Nieszpory za Miasto”. W tym samym kościele, dzień później, o godz. 12.00 bp Stefan Regmunt odprawi Mszę świętą. W jej trakcie będzie można złożyć zobowiązanie duchowej adopcji dziecka poczętego zagrożonego zagładą, czyli codziennej modlitwy przez 9 miesięcy za dziecko, które rozwija się w łonie matki. Podobna okazja będzie także w niedzielę

– **W zeszłym roku w Marszu dla Życia wzięło udział ponad tysiąc osób**

w gorzowskiej katedrze o godz. 15.00. Tutaj Mszę św. odprawi bp Paweł Socha.

## Docień swoje życie

25 marca będzie nie tylko modlitwa. Na placu przed kościołem Ducha Świętego w Zielonej Górze powstanie Miasteczko Życia. Tam będziemy mogli przekazać jednorazowe pieluszki dla Domu Samotnej Matki w Zielonej Górze. Będą też mammobus, krwiobus, możliwość wpisania się do rejestrów dawców szpiku oraz pokazy ratowników medycznych. Akcją pobierania krwi wśród studentów 26 i 27 marca na Uniwersy-

tecie Zielonogórskim przeprowadzi diecezjalna Caritas w ramach akcji: „Podaruj kroplę życia”.

Także w niedzielę o godz. 13.15 wyruszy spod kościoła Najświętszego Zbawiciela Marsz dla Życia. Jego uczestnicy przejdą pod pomnik Jana Pawła II przy kościele Ducha Świętego. – Idąc w marszu, dajesz radosne świadectwo, że jesteś za życiem, że je cenisz, że się życiem cieszysz, że to twój niepowtarzalny dar. Czy ktokolwiek może to powiedzieć za ciebie?! Przyjdź na marsz! – zachęca Dorota Tyliczszak z duszpasterstwa rodzin. **kk**

Aktualności: [www.festiwalzycia.eu](http://www.festiwalzycia.eu)

## Przyjdź na marsz



**Ks. DARIUSZ ORŁOWSKI**, DIECEZJALNY DUSZPASTERZ RODZIN – Bieżący rok liturgiczny przebiega pod hasłem „Kościół naszym domem”. W przeżywaniu Kościoła właśnie w ten sposób niezastąpioną rolę odgrywa nasze doświadczenie wyniesione z domu rodzinnego. Jan Paweł II napisał w „Liście do rodzin”, że to właśnie „z rodziną wiąże się genealogia każdego człowieka: genealogia osoby”. To właśnie nasz dom rodzinny jest pierwszą kolebką życia każdego z nas. Dlatego w tym roku wybraliśmy hasło: „Dom pełen życia”. Pragniemy, aby nasze domy, aby polskie rodziny były pełne życia, tętniły wielorakim życiem: tak bardzo potrzebnym życiem nowych istnień ludzkich; bogatym życiem różnorodnych relacji interpersonalnych; życiem płynącym z radosnego przeżywania wiary. Temu ma służyć tegoroczny Festiwal Życia. Jego obchody po raz pierwszy zostały rozciągnięte na dwa miasta naszej diecezji: Zieloną Górę i Gorzów Wlkp. Zapraszam wszystkich do włączenia się w festiwal z jego punktem kulminacyjnym, jakim będzie niedzielny Marsz dla Życia ulicami Zielonej Góry. Niech będzie on wyrazem naszej wdzięczności Bogu i naszym najbliższym za nieoceniony dar – życie.

## Samochodowa randka małżeńska

## Próba ogniowa

**Wasza miłość  
małżeńska  
trochę przygasa?  
Macie teraz  
świetną okazję, aby  
to zmienić.**

W zeszłym roku w samochodowej randce małżeńskiej uczestniczyło ok. 4 tys. małżeństw w 57 miejscach w całym kraju. W naszej diecezji 25 marca randka odbędzie się po raz pierwszy w Gorzowie Wlkp., Sulechowie i Zielonej Górze.

**Zabierz radio**

Akcja polega na spędzeniu sympatycznego wieczoru we dwoje. Na początek projekcja filmu „Fireproof” („Próba ogniowa”). – Po filmie nastawiamy radio. Interaktywna audycja radiowa będzie inspirować dalszy przebieg randki – wyjaśniają Ewa i Piotr Juryk, koordynatorzy akcji w Sulechowie. – Nie potrzeba zatem wiele. Tylko dobre chęci, wolny wieczór



GRAZYNA MURZYN

**– Randki potrzebne  
po ślubie? Oczywiście! Po to,  
by żar miłości nie przygasał,  
by na nowo go rozpalic –  
przekonują Lilianna i Piotr  
Pawłowscy**

i samochód z radiem lub spokojne miejsce na spacer i dwie komórki z radiem – dodają.

Amerykański film „Fireproof” opowiada nie tylko o strażakach. „Caleb Holt, heroiczny kapitan straży pożarnej, który nade wszystko ceni poświęcenie i służbę innym, nie radzi sobie w najważniejszym... Jego małżeństwo niedługo stanie w płomieniach” – czytamy w opisie filmu. Zdaniem gorzowskich koordynatorów Lilianny i Piotra Pawłowskich to film, w którym małżonkowie mogą zobaczyć siebie. – Mówi o miłości, rozstaniu, przebaczeniu i znów o miłości. Ale film jest tylko pretekstem do rozmowy o najtrudniejszych codziennych sprawach – przekonują małżonkowie.

**Zadaj pytanie**

– To akcja skierowana przede wszystkim do małżeństw, w tradycyjnym i najlepszym tego słowa znaczeniu, ale formuła jest na tyle pojemna, że również osoby pozostające w związkach mniej formalnych odnajdą tu wiele powodów do radości i wzruszeń. A może będzie to okazja, by odkryć moc sakramental-



nego tak – przekonuje Lilianna Pawłowska.

– A kiedy byliście ostatni raz na randce? – pyta diecezjalny duszpasterz rodzin. – Początek wiosny to dobra pora na randkę, wszystko budzi się do życia. Nie musicie o nic się martwić, inni zadają o atrakcje. Po prostu dajcie się namówić na wspólną randkę małżeńską. Na pewno nie będziecie żalowali – przekonuje ks. Dariusz Orłowski. Akcję organizuje Domy Kościoła, czyli gałąź Rodzinna Ruchu Światło-Życie. **kk**

**Przyjdź na „Próbę  
ogniową”**

**Sulechów** – Sala Widowiskowa SDK (dawny Zbór) – godz. 16.00.

**Gorzów Wlkp.** – Kino 60 Krzeszeł – godz. 15.30.

**Zielona Góra** – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna – godz. 16.00.

Liczba miejsc ograniczona!  
Szczegółowe informacje:  
[www.kibicujrodzynie.pl](http://www.kibicujrodzynie.pl)

## Zbiórka podpisów w diecezji trwa

## Bitwa na głosy

Słuchacze Radia Maryja i widzowie Telewizji Trwam wciąż mają nadzieję, że na powstającej platformie cyfrowej znajdą się miejsce dla ich rozgłośni.

Choć decyzja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wydaje się nieodwołalna, to jednak wiele osób ma nadzieję, że wszystko dobrze się skończy. – Od lat słucham Radia Maryja i oglądam Telewizję Trwam. To moja telewizja! Ona głosi bliskie mi poglądy. Ewangelizuje, prowadzi modlitwy, nadaje wartościowe katechezy... Nie wyobrażam sobie, by miało Telewizji Trwam zabraknąć – mówi Maria Mazur, przewodnicząca Koła Przyjaciół Radia Maryja w Starym Kisielinie. Pani Maria jest inicjatorką zbierania

podpisów w swojej parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Starym Kisielinie. – Zbieramy je, ponieważ dzieje się niesprawiedliwość, a chcemy pokazać społeczne poparcie dla tej ważnej sprawy. Jako katolicy chcemy się upomnieć o rzecz dla nas ważną – dodaje pani Mazur. Do 9 marca zebrano w całej Polsce 1 790 194 podpisy.

8 stycznia 2012 roku biskup Stefan Regmunt zwrócił się z apelem do diecezjan, by zbierali podpisy. „Dla wielu osób, w tym dla licznej grupy naszych diecezjan, i to nie tylko dla chorych, oglądanie programów Telewizji Trwam jest formą kontaktu z katolicką kulturą i światem chrześcijańskich wartości” – napisał biskup w odczy-



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

**– Już ponad 40 tys. podpisów wpłynęło do kurii, a codziennie przysyłane są kolejne. Wiem też, że wysyłane są również listy bezpośrednio do Warszawy i Torunia – mówi ks. Tomasz Gierasimczyk**

tanym we wszystkich parafiach apelu. Od tamtego czasu do kurii biskupiej wpłynęło już kilkadziesiąt tysięcy podpisów. – Nie wiadomo, czy nasza akcja odniesie skutek, ale ma sens, ponieważ obok konkretnego poparcia, budzi świadomość społeczną. Jako katolicy upominamy się o dobro, o rzecz dla nas ważną. W ten sposób mówimy, że zależy nam na przekazywaniu w mediach wartości – mówi ks. Tomasz Gierasimczyk, referent wydziału duszpasterskiego. **wl**